



Posłaniec św. Brunona

Nr 221

20 marca 2016

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

Czym są uczynki miłosierdzia?

Uczynki miłosierdzia względem ciała – krótkie wyjaśnienie

Św. Mateusz przytacza opowieść o Sądzie Ostatecznym (Mt 25,31-46). „Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: „Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, dajcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; byłem nagi, a przydzieliliście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie”.

1) **Głodnych nakarmić** i 2) **spragnionych napoić**. Te dwa uczynki uzupełniają się wzajemnie i odnoszą się do pomocy, jakiej winniśmy udzielić w formie pożywienia i innych najpotrzebniejszych dóbr najbardziej potrzebującym, tym, którzy nie mają tego, co niezbędne, by móc każdego dnia jeść. Ewangelia wg św. Łukasza przekazuje następujące wskazanie Zbawiciela: „Kto ma dwie suknie, niech [jedną] da temu, który nie ma; a kto ma żywność, niech tak samo czyni.” (Łk 3,11).

3) **Nagich przyodziąć**. Ten uczynek miłosierdzia ma na celu zaradzenie innej podstawowej potrzebie – potrzebie przyodzienia. Często możemy go praktykować dzięki zbiórkom odzieży organizowanym w parafiach i innych miejscach. Oddając nasze ubrania warto pomyśleć, że możemy dać to, co nam zbędne, co już nie może nam służyć, ale możemy też dać z tego, co jeszcze jest zdadne do użytku. Do hojności zachęca nas List św. Jakuba: „Jeśli na przykład brat lub siostra nie mają odzienia lub brak im codziennego chleba, a ktoś z was powie im: «Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie do syta!»-a nie dacie im tego, czego koniecznie potrzebują dla ciała - to na co się to przyda?” (Jk 2,15-16).

4) **Podróżnych w dom przyjąć**. W starożytności przyjęcie w dom podróżnych było sprawą życia i śmierci ze względu na komplikacje i ryzyko związane z podróżowaniem. Dziś jest inaczej. Mimo to również dziś możemy stanąć przed koniecznością przyjęcia kogoś do domu nie ze względu na czystą gościnność względem krewnych czy przyjaciół, ale z powodu autentycznej potrzeby.

5) **Więźniów pocieszać**. W tym przypadku chodzi o odwiedzanie więźniów i ofiarowanie im nie tylko pomocy materialnej, ale również duchowej, która pomogłaby im stawać się lepszymi, poprawić się, nauczyć się pracy, która mogłaby się mu przydać po upływie terminu wyznaczonego przez wymiar sprawiedliwości itd. Oznacza to również wykupywanie z niewoli niewinnych więźniów. W starożytności chrześcijanie płacili za uwalnianie niewolników lub szli do niewoli na wymianę za niewinnych więźniów.

6) **Chorych nawiedzać**. Chodzi tu o autentyczną troskę o chorych i osoby w podeszłym wieku, tak w aspekcie fizycznym, jak i dotrzymaniem im przez jakiś czas towarzystwa. Najlepszym przykładem, jaki podaje w tej kwestii Pismo Święte, jest Przypowieść o Dobrym Samarytaninie, który opatrzył rannego i nie mogąc zajmować się nim dłużej osobiście, powierzył opiekę innej osobie, której zaferował zapłatę (por. Łk 10,30-37).

(c.d. na str. 3)



Bądźcie miłosierni,
jak Ojciec wasz jest miłosierny

Łk 6,36

Ewangelia W CZASIE PROCESJI I POŚWIĘCENIA PALM (Łk 19,28-40).

Jezus ruszył na przedzie zdążając do Jerozolimy. Gdy przyszedł w pobliże Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, wysłał dwóch spośród uczniów, mówiąc: „Idźcie do wsi, która jest naprzeciwko, a wchodząc do niej, znajdziecie osłę uwiązane, którego nikt jeszcze nie dosiadł. Odwiążcie je i przyprowadźcie tutaj. A gdyby was kto pytał, dlaczego odwiążujecie, tak powiecie: «Pan go potrzebuje»”. Wystąpi poszli i znaleźli wszystko tak, jak im powiedziano. A gdy odwiązywali osłę, zapytali ich jego właściciele: „Czemu odwiążujecie osłę?” Odpowiedzieli: „Pan go potrzebuje”. I przyprowadzili je do Jezusa, a zarzucając na nie swe płaszcze, wsadzili na nie Jezusa. Gdy jechał, słali swe płaszcze na drodze. Zbliżał się już do zbocza Góry Oliwnej, kiedy całe mnóstwo uczniów poczęło wielbić radośnie Boga za wszystkie cuda, które widzieli. I wołali głośno: „Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie. Pokój w niebie i chwała na wysokościach”. Lecz niektórzy faryzeusze spośród tłumu rzekli do Niego: „Nauczycielu, zabroń tego swoim uczniom”. Odrzekł: „Powiadam wam, jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą”.

* * * * *

ŻYCIE JEZUSA ODZWIERCIEDLA ŻYCIE CZŁOWIEKA

Liturgia Niedzieli Palmowej jest podobna do ludzkiego życia. Są chwile radosne, ale jest także ból i cierpienie. Aby zrozumieć sens tego wszystkiego, wpatrujemy się w Chrystusa, który umarł na Krzyżu i trzy dni później zmartwychwstał.



Dzisiaj słów Ewangelii słuchamy dwa razy. Pierwsze jej czytanie napełnia nas radością. Dowiadujemy się z niego o ludziach wiwatujących na cześć Chrystusa. Co prawda faryzeusze zaczynają już szemrać, ale ich głos jest jeszcze zbyt słaby, aby mogli przeszkodzić temu niezwykłemu wjazdowi do Jerozolimy. Dzisiejsze drugie czytanie Ewangelii, zawierające opis Męki Pańskiej, całkowicie zmienia nastrój. Faryzeusze triumfują, a kłamstwo i bluźnierstwo wydaje się, że zwyciężyło. Dzisiejsza celebracja odzwierciedla dwa bieguny naszej ludzkiej egzystencji. Bywa, że w życiu odnosimy sukcesy. Możemy osiągać je własną pracą, a może koniunktura tak się układa, że bez większego wysiłku wdrapujemy się na szczyt drabiny sukcesu. Ludzie nas podziwiają, a my czujemy się spełnieni. Wystarczy jednak niespodziewany krach na giełdzie, zwolnienia w pracy i lądujemy na zupełnie przeciwnym biegunie. Ziemskie życie Jezusa odzwierciedla los człowieka. Były w nim chwile piękne i radosne, ale także ból i trwoga. „Gdy w Bogu złożymy nadzieję, uzyskamy wolność i bezpieczeństwo” (św. Jan Chryzostom). Bycie blisko Pana nie gwarantuje, że nasze życie będzie pozbawione trosk i cierpienia. Ale gdy w tym wszystkim będziemy zauważać Boga, wtedy nigdy nie utracimy sensu życia i pewnego dnia zbierzemy owoce zmartwychwstania.

(Przedruk za „Dzień Pański” 13/2013)

* * * * *

Papież Franciszek: upuśćmy kamienie, którymi chcemy rzucić w innych

Do upuszczenia kamieni, którymi chcielibyśmy obrzucić innych i zastanowienia się nad własną grzesznością zachęcał Papież w rozważaniu przed modlitwą Anioł Pański. Podkreślił, że Bóg nie chce potępienia, ale zbawienia każdego człowieka. Przywołując ewangeliczną scenę przyprowadzania do Jezusa kobiety przyłapaną na cudzołóstwie, którą faryzeusze chcieli ukamienować, Franciszek zaznaczył, że jest to wyjątkowe spotkanie ludzkiej nędzy z miłosierdziem Boga. Przypominał też słowa Jezusa wypowiedziane do zastawiających na niego pułapkę oskarżycieli: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień”.

„Ta odpowiedź pozbawiła oskarżycieli pewności. Rozbroił ich w dosłownym znaczeniu tego słowa: wszyscy złożyli «broń», czyli kamienie gotowe do rzucenia, zarówno te widoczne przeciw kobiecie, jak i te ukryte, przeciw Jezusowi – mówił Papież. - I gdy On dalej pisał na ziemi, oskarżyciele jeden po drugim odeszli, ze spuszczoną głową, poczynając od starszych, bardziej świadomych że nie są bez grzechu. Jakże dobrze robi nam świadomość, że także my jesteśmy grzesznikami! Choćby wtedy kiedy plotkujemy o innych i o tym, co o nich wiemy. Jakże warto, abyśmy mieli odwagę, by upuścić na ziemię kamienie, którymi chcielibyśmy obrzucić innych i zastanowili się nad własnymi grzechami”.

Czym są uczynki miłosierdzia? (c.d. ze str. 1)

7) **Umarłych pogrzebać.** Chrystus nie miał miejsca, gdzie mógłby głowę złożyć. Swoją grob oddał Mu Jego przyjaciel, Józef z Arymatei. Uczynił więcej—odważył się stanąć przed Piłatem i poprosić o Ciało Jezusa. Pomocy podczas pogrzebu Jezusa udzielił Nikodem. Przykazanie grzebania umarłych wydaje się zbędne, bo w istocie wszyscy mają pogrzeb. Ale np. podczas wojny może być trudne do spełnienia. Dlaczego wyprawienie ciała ludzkiemu godnego pogrzebu ma takie znaczenie? Ponieważ ciało to było mieszkaniem—świętynią—Ducha Świętego (1 Kor 6,19).

Uczynki miłosierdzia względem duszy – krótkie wyjaśnienie

1) **Grzesznych napominać.** Inną nazwą tego uczynku miłosierdzia jest „upomnienie braterskie”, objaśnia je osobiście sam Jezus w Ewangelii wg św. Mateusza „Gdy brat twój zgrzeszy, idź i upomnij go w cztery oczy. Jeśli cię usłucha, pozyskasz swego brata” (Mt 18,15). Upominając bliźniego powinniśmy czynić z łagodnością i zachowując pokorę. Często możemy mieć z tym trudność, ale wówczas możemy wspomnieć sobie słowa, którymi św. Jakub Apostoł kończy swój list: „jeśliby ktokolwiek z was zszedł z drogi prawdy, a drugi go nawrócił, niech wie, że kto nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, wybawi duszę jego od śmierci i zakryje liczne grzechy” (Jk 5,19-20).

2) **Nieumiejętnych pouczać.** Chodzi tu o udzielenie nauki w jakiegokolwiek materii, również religijnej, komuś, kto nie posiada danej wiedzy. Nauczanie to może mieć formę pisemną bądź ustną, odbyć się za pomocą jakiegokolwiek środka przekazu lub też bezpośrednio. Jak powiada Księga Daniela „ci, którzy nauczali wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze” (Dn 12,3b).

3) **Wątpiących dobrze radzić.** Dar rady jest jednym z darów Ducha Świętego. Dlatego też, jeśli ktoś chce udzielić dobrej rady, powinien przede wszystkim czynić to z odniesieniem do Boga, gdyż nie chodzi o dzielenie się prywatnymi opiniami, ale o udzielenie dobrej rady potrzebującemu.

4) **Strapionych pocieszać.** Pociecha niesiona strapionemu, temu, kto przeżywa jakąś trudność, to kolejny uczynek miłosierdzia. Często jego uzupełnieniem jest dobra rada, która może pomóc w pokonaniu bolesnej czy przykrej sytuacji. Towarzyszenie naszym braciom zawsze, ale przede wszystkim w chwilach najtrudniejszych, to naśladowanie Chrystusa, który litował się nad cudzym cierpieniem. Przykład tego postępowania podaje Ewangelia wg św. Łukasza, która opisuje wskrzeszenie syna wdowy z Naim: „Gdy zbliżył się do bramy miejskiej, właśnie wynoszono umarłego - jedyne go syna matki, a ta była wdową. Towarzyszył jej spory tłum z miasta. Na jej widok Pan użalił się nad nią i rzekł do niej: «Nie płacz!» Potem przystąpił, dotknął się mar-a ci, którzy je nieśli, stanęli-i rzekł: «Młodzińcze, tobie mówię wstań!» Zmarły usiadł i zaczął mówić; i oddał go jego matce”.

5) **Krzywdy cierpliwie znosić.** Cierpliwość w znoszeniu cudzych wad jest cnotą i uczynkiem miłosierdzia. Należy jednak dodać pewną ważną wskazówkę: jeśli znoszenie krzywd sprawia więcej szkody niż pożytku, należy z największą życzliwością i delikatnością udzielić napomnienia.

6) **Urazy chętnie darować.** Odmawiając Ojciec Nasz, mówimy: „Odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”, a sam Pan mówi nam: „Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.” (Mt 6,14-15) Darowanie uraz oznacza pokonanie mściwości i żalu. Oznacza życzliwe traktowanie tego, kto nas uraził. Najlepszy przykład daje nam Jezus na Krzyżu, ucząc nas, że powinniśmy przebaczać wszystko i zawsze: „Ojczy, przebac im, bo nie wiedzą, co czynią”

7) **Modlić się za żywych i umarłych.** Święty Paweł poleca modlić się za wszystkich, bez różnicy, również za rządzących i osoby ponoszące szczególną odpowiedzialność „On bowiem pragnie, by wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy” (1 Tm 2,4) Od naszej modlitwy zależy sytuacja zmarłych, którzy są w czyśćcu. Modlitwa za nich, by zostali uwolnieni od swoich grzechów, jest również jednym z dobrych uczynków (por. 2 Mch 12,45).

Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Niedziela Palmową rozpoczynamy Wielki Tydzień, doroczny obchód misterium paschalnego Chrystusa. Niech udział w dzisiejszej liturgii pozwoli nam wejść głęboko we wszystkie wydarzenia rozpoczętego Wielkiego Tygodnia.
2. 25 marca to dzień, w którym Kościół obchodzi uroczystość Zwiastowania Pańskiego. Jednak normy kalendarza liturgicznego wskazują na znaczenie dni Wielkiego Tygodnia i oktawy paschalnej, więc uroczystość tę obchodzić będziemy dopiero w poniedziałek po niedzieli Miłosierdzia Bożego, 4 kwietnia.
3. Święte Triduum Paschalne rozpocznie się w Wielki Czwartek wieczorem o godz. 18⁰⁰ Mszą Świętą Wieczery Pańskiej. Będziemy dziękować za dwa sakramenty: Eucharystię i kapłaństwo. Po zakończonej liturgii przemiesimy procesyjnie Najświętszy Sakrament do przygotowanego ołtarza adoracji. Adoracja potrwa do godz. 22⁰⁰.
4. W Wielki Piątek Kościół nie sprawuje Mszy Świętej. Zaprasza jednak wszystkich wiernych do udziału w liturgii Męki Pańskiej, której szczytowym momentem jest adoracja krzyża świętego. Za uczczenie krzyża w tym dniu możemy dostąpić łaski odpustu zupełnego pod zwykłymi warunkami. W naszym kościele parafialnym liturgię rozpoczniemy o godz. 18⁰⁰. Na zakończenie liturgii Męki Pańskiej przemiesimy Najświętszy Sakrament do przygotowanego Grobu Bożego, gdzie adoracja trwać będzie do godz. 24⁰⁰. Podczas adoracji odśpiewamy trzy części gorzkich żali i podobnie jak było w ubiegłych latach spowiedź do godz. 24 - tzw. „Noc konfesjonałów”. Przypominamy też, że w Wielki Piątek wierni między 18. a rozpoczęciem 60. roku życia, oprócz wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych, są zobowiązani do zachowania postu ścisłego, czyli do spożycia jednego posiłku do syta oraz dwóch skromnych posiłków w ciągu dnia. Osoby starsze i nieco młodsze (które ukończyły 14 lat) niech pamiętają tego dnia o wstrzemięźliwości od pokarmów mięsnych. W Wielki Piątek rozpoczyna się nowenna przed niedzielą Miłosierdzia Bożego – zachęcamy do indywidualnego odmawiania koronki do Bożego Miłosierdzia.
5. Wielka Sobota jest również dniem, gdy nie sprawuje się Eucharystii. Od godz. 9⁰⁰ do godz. 17⁰⁰ co godzinę będzie odbywać się błogostawieństwo pokarmów na stół wielkanocny. W Janowie poświęcenie pokarmów o godz. 9⁰⁰.
6. Wieczorem w sobotę po zachodzie słońca, o godz. 19⁰⁰ rozpoczniemy najważniejszą liturgię roku kościelnego - liturgię Wigilii Paschalnej. Będziemy celebrować noc Paschy Pana, Jego zmartwychwstanie, Jego zwycięstwo nad śmiercią, grzechem i szatanem. Liturgię rozpoczniemy od poświęcenia ognia i zapalenia paschału, będziemy słuchać słowa Bożego, znowu zaśpiewamy radosne Alleluja, a także weźmiemy udział w poświęceniu wody i odnowimy chrzcielne przyrzeczenia, za co możemy uzyskać odpust zupełny. Całość zwieńczy uroczysta liturgia eucharystyczna. Na tę liturgię prosimy o przyniesienie świec.
7. W wielkanocny poranek Niedzieli Zmartwychwstania o godz. 6⁰⁰ uroczystą procesją rezurekcyjną, biciem dzwonów i radosnym śpiewem ogłosimy wszystkim, że Pan zmartwychwstał i jest z nami. Po procesji celebrować będziemy uroczystą Eucharystię. W Niedzielę Zmartwychwstania Pańskiego Msze Święte: 6⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰ i 18⁰⁰. Poniedziałek Wielkanocny Msze Święte według porządku świątecznego: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰ i 18⁰⁰.

Wasz Proboszcz

Porządek nabożeństw w naszym kościele

Msze św.: w niedziele: 7⁰⁰, 9⁰⁰, 11⁰⁰, 13⁰⁰, 15⁰⁰, 18⁰⁰

w dni powszednie: 7⁰⁰, 18⁰⁰.

Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8³⁰-10⁰⁰; Pt. i Sb. 16⁰⁰-18⁰⁰

Parafia Rzymko - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: www.brunon.lomza.pl



**„JA JESTEM ZMARTWYCHWSTANIEM
I ŻYCIEM,
KTO WIERZY WE MNIE,
CHOĆBY I UMARŁ,
ŻYĆ BĘDZIE”**

(J 11,25)

Drodzy Parafianie i Goście,

Po przeżyciu i doświadczeniu głębi i tajemnicy Wielkiego Postu skierujemy nasz wzrok ku Zmartwychwstałemu Panu.

Wszystko bowiem, co dotąd było pozbawione uroku i barw, światła i nadziei obecnie przemówiło językiem Zmartwychwstałego.

Wiara w Jezusa bez zmartwychwstania nie miałaby racji bytu, a przecież trwa już ponad 2000 lat. Bądźmy pewni:

Chrystus zmartwychwstał i żyje wśród nas!

I wciąż to, co stare, staje się nowe,
co mroczne jaśnieje, co martwe, powstaje do życia,
a wszystko powraca do pełni w Tym, Który jest Początkiem wszystkiego.

Chcemy życzyć wszystkim wiary w ten CUD,
a wtedy podążać będziemy ku światłu, a nie ku śmierci.

Ta ostatnia okaże się bramą,
za którą dopiero zaczyna się właściwa droga – życie wieczne.

Przeżyjmy zatem tegoroczne święta Wielkanocne
w łączności z Jezusem Zmartwychwstałym,
pozwólmy się przeniknąć Jego mocy i Jego Duchem,
stańmy się do Niego podobni, promieniujmy Jego obecnością
i obdarzajmy wszystkich Bożym pokojem.

Z darem modlitwy

Duszpasterze par. Św. Brunona w Łomży

MODLITWA PRZY STOLE WIELKANOCNYM

Modlitwa przed śniadaniem

Prowadzący: Zmartwychwstał Pan Prawdziwie, Alleluja!

Wszyscy: Bogu niech będą dzięki, Alleluja!

Prowadzący: Z radością gromadzimy się dzisiaj w naszej wspólnocie rodzinnej, aby uroczyście świętować pamiątkę zmartwychwstania naszego Pana Jezusa Chrystusa. Życzę nam wszystkim tutaj obecnym, aby radość, miłość i pokój zagościły w naszych sercach.

Obyśmy też byli świadkami Zmartwychwstałego Chrystusa w dzisiejszym świecie i umieli przekazywać innym

wielkanocne orędzie: "Pan rzeczywiście zmartwychwstał!"

Ogarnijmy myślą i sercem wszystkich naszych krewnych oraz przyjaciół, żyjących i zmarłych. Rozszerzmy nasze spojrzenie na cały świat i módlmy się tak, jak nas nauczył Jezus Chrystus:

Wszyscy: Ojcze nasz...

Prowadzący: Boże, Ty w dniu dzisiejszym pokonałeś śmierć i otworzyłeś nam bramy wieczności

przez Twojego Jednorodzonego Syna; spraw, abyśmy wraz z Nim mogli kiedyś zasiąść do uczyty niebieskiej w Twoim Królestwie.

Który żyjesz i królujesz na wieki wieków.

Wszyscy: Amen

Każdy z uczestników częstuje się kawałkiem święconego jajka, które symbolizuje życie. Wszyscy składają sobie nawzajem życzenia, a następnie spożywają wielkanocne śniadanie.

Modlitwa po śniadaniu

Prowadzący: Za ten posiłek, za wielkanocną radość i miłość, która nas zespala w tym szczególnym dniu,

który nam przyniósł Zmartwychwstały Chrystus,

niech będzie uwielbiony Bóg, teraz i zawsze i na wieki wieków.

Wszyscy: Amen

